

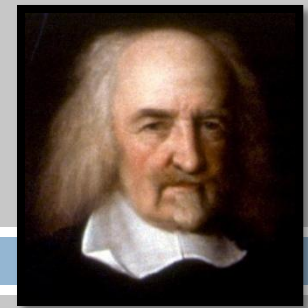
CZŁOWIEK-MASZYNA

© Tomasz Stępień



Rozumienie człowieka w filozofii nowożytnej

Żywy organizm jest maszyną



Thomas Hobbes
(1588-1679)

„Natura – sztuka (*art*) przy pomocy której Bóg stworzył świat nim rządzi, jest tak naśladowana przez sztukę ludzką, (w tej, jak i w przypadku wielu innych rzeczy), że może stworzyć **sztuczne zwierzę**. Bo czyż widząc, że życie jest tylko poruszaniem się kończyn, którego początkiem jest jakaś wewnętrzna zasada (silniki, które poruszają się same dzięki sprężynom i kółkom, jak to jest w przypadku zegarka) **nie możemy powiedzieć, że wszystkie automaty posiadają sztuczne życie?** Czymże jest serce, jeżeli nie sprężyną; a nerwy, czyż są czymś więcej niż wieloma strunami; a stawy, czy czymś więcej niż wieloma trybami, dając ruch całemu ciału, tak jak było zamierzone przez wytwórcę (*artificier*)?”

Wstęp do *Lewiatana* (1668)

Wszystko da się wyjaśnić jako maszyną

człowiek buduje maszynę



działanie maszyny = sztuczne życie



człowiek jest doskonalszą maszyną skonstruowaną przez Boga



relacje międzyludzkie to relacje trybów w maszynie



państwo jest maszyną

Uzasadnienie rozumienia materialnej rzeczy jako maszyny



Kartezjusz
(1596-1650)

rzecz materialna = rzecz rozciągła (*res extensa*)



rozciągłość zawsze można opisać przy pomocy liczby



ruch rzeczy rozciąglej = ruch maszyny

Człowiek - duch w maszynie

rzecz myśląca (*res cogitans*)
czyli forma (dusza)



rzecz rozciągła
czyli materia (ciało)

Wnioski:

dusza nie porusza ciałem, tylko zmienia kierunek jego ruchu

dusza nie ożywia ciała, ponieważ ciało jest żywe samo z siebie

Człowiek – maszyna bez ducha

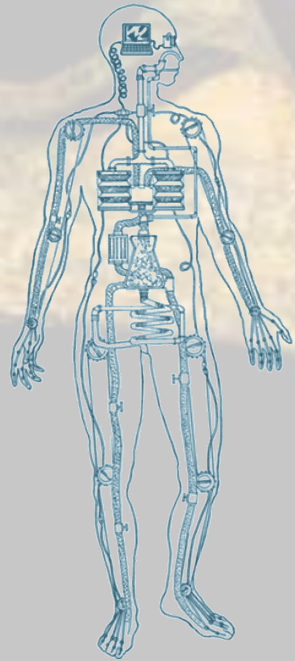


Julien Offray
de La Mettrie
(1709-1751)

„Jakkolwiek bowiem Kartezjusz rozwodzi się szeroko nad różnicą zachodzącą jakoby pomiędzy dwoma substancjami [myślącą i rozciągłą], widać, że jest to jedynie zręczny fortel, wybieg stylistyczny, który stosuje, by zmusić teologów do przełknięcia trucizny ukrytej w pewnej analogii – uderzającej dla każdego prócz nich. Bo przecie właśnie owa daleko posunięta analogia każe wszystkim uczonym przyznać, że te dumne i próżne stworzenia, wyróżniające się raczej swą pychą niż mianem człowieka, w gruncie rzeczy – chociaż bardzo pragną wznieść się nad ten poziom – **są tylko chodzącymi pionowo zwierzętami i maszynami.**”

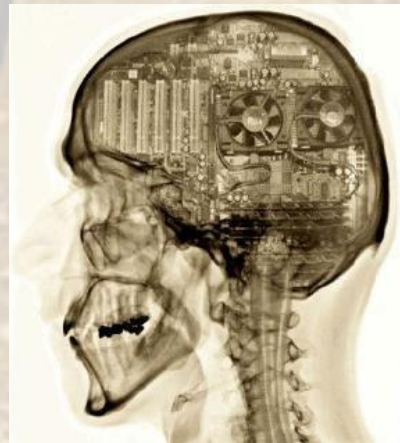
(Człowiek – maszyna, 1748)

Modele człowieka - maszyny

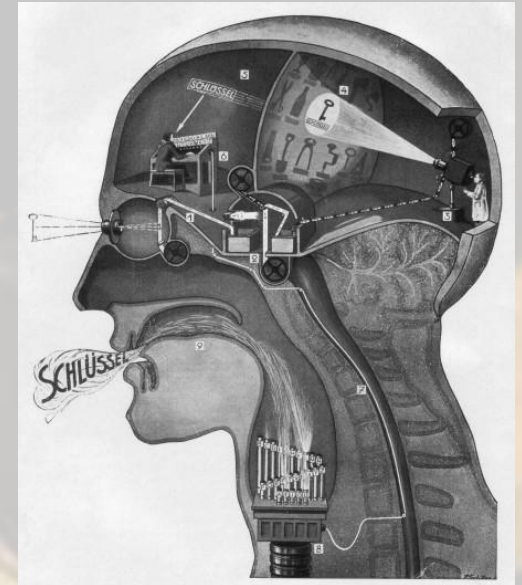


maszyna mechaniczna

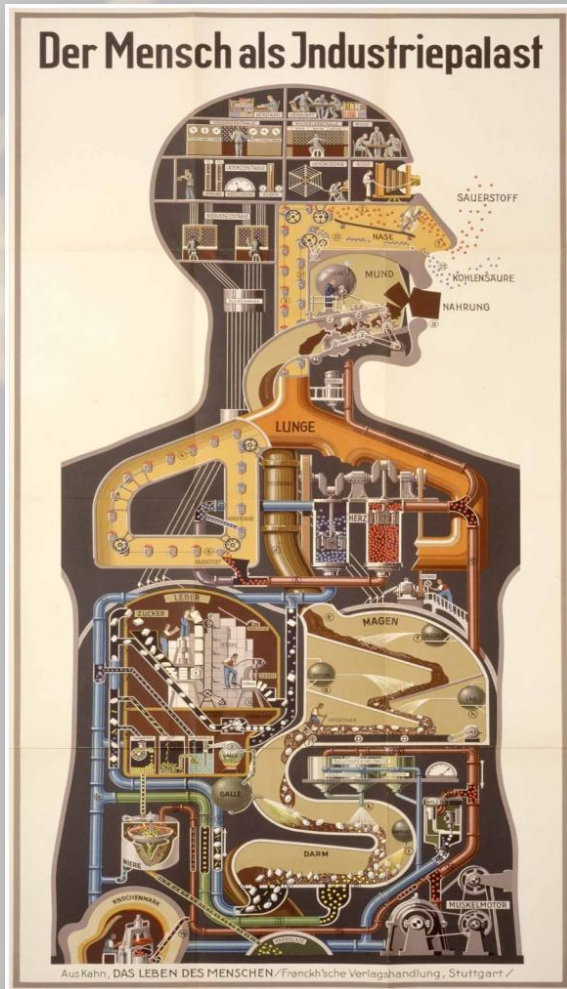
maszyna biologiczna



maszyna licząca



Problem człowieka-maszyny?



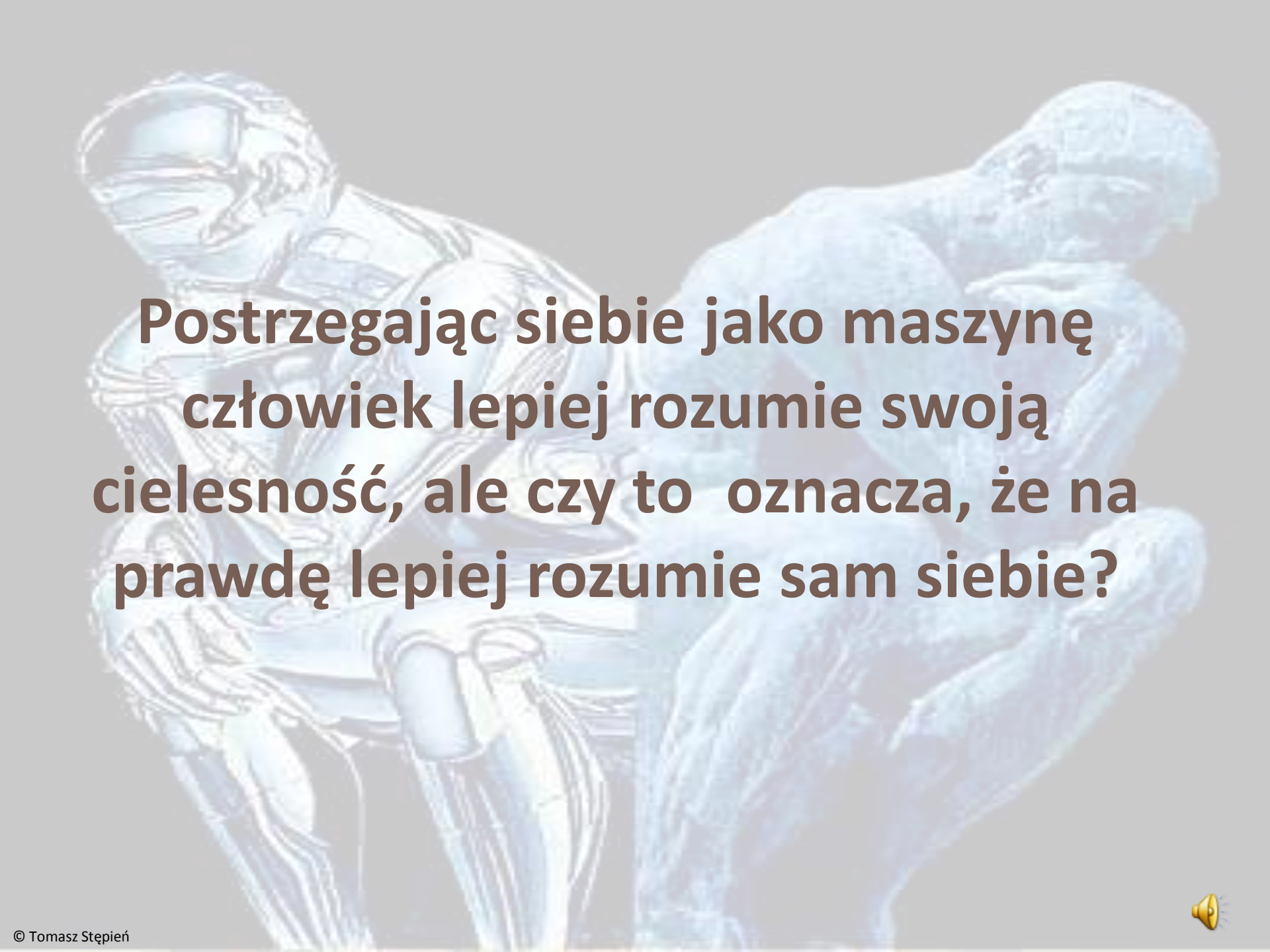
czy maszyna ma świadomość?

czy maszyna coś czuje?

czy maszyna potrafi rozumować?



czy bardziej skomplikowana maszyna będzie miała takie funkcje?



**Postrzegając siebie jako maszynę
człowiek lepiej rozumie swoją
cielesność, ale czy to oznacza, że na
prawdę lepiej rozumie sam siebie?**

